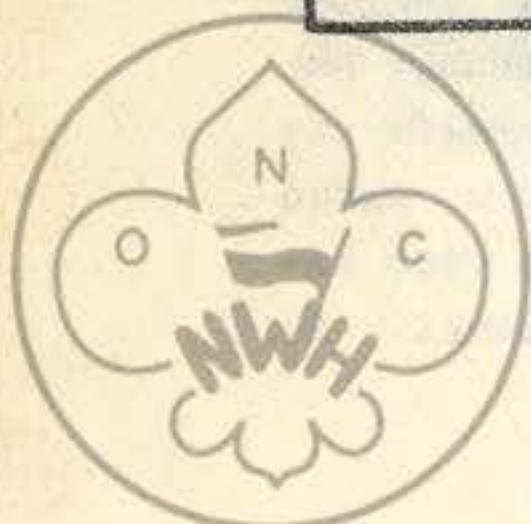


↔ **Od redaktora** ↔

Popularyzacja historii harcerstwa a także wykorzystanie dziejów naszego ruchu w bieżącej pracy ZHP jest sprawą niezwykle ważną a jednocześnie bardzo trudną. Brak jest popularnie napisanych opracowań, brak materiałów i pomocy metodycznych.

Oddajemy naszym Czytelnikom pierwszą bodaj próbę zarysowania form i metod wykorzystania historii harcerstwa w pracy drużyny-szczepu.

Materiał ten powstał w 1981 r.



archiwum

•METODYKA•

Jerzy Sielicki

HISTORIA W HARCERSTWIE

Z historią mamy do czynienia na dwa sposoby. Po pierwsze, jest to ta wielka, ponad 70 już lat licząca historia całego harcerstwa; mnóstwo faktów, dat, nazwisk. Możemy czuć się dumni, że należymy do harcerstwa, które tworzył przed laty Małkowski, że nosimy takie same krzyże harcerskie jak te, które mieli bohaterowie Szarych Szeregów, że pozdrawiamy się tym samym "Czuwaj!", co skauci i harcerze przez tyle już lat. Ta świadomość niejednemu każe się zastanowić, czy oto postępuje dobrze, godnie, jak na harcerza przystało.

Ale jest i historia trochę bardziej już własna, po prostu naszej drużyny. I ona mieści w sobie fakty, daty, nazwiska, ale te daty i nazwiska są bardziej bliskie, znajome. Niektóre po prostu pamiętamy: sami byliśmy na obozie i zlocie, nazwiska wyczytane w starych kronikach to czasem nazwiska naszych rodziców, starszych kolegów, znajomych. Ta historia często nie została dotąd spisana i zaciera się powoli w pamięci, podobnie jak giną jej pamiątki: kroniki, proporce, znaczki, plakietki. Z kolei własnym działaniem co dnia tworzymy dalsze, kolejne kartki tej naszej historii. Osobiście je zapisujemy. Wiele faktów i dat dopiero zostanie odnotowanych w przyszłości; to od nas samych zależy, co się tam znajdzie. I to nasze nazwiska mają szansę w historii się zapisać. Może nie tylko w historii drużyny, szczepu, hufca?

Na tych kilkunastu stronach spróbujemy zaproponować, jak się z historią zaprzyjaźnić, co i jak z nią robić, żeby było przyjemnie i pożytecznie, po harcersku.

DRUŻYNA MA NIE TYLKO NUMER, NAZWĘ I BOHATERA. MA HISTORIĘ, POZNAJE HISTORIĘ, TWORZY HISTORIĘ.

1. Kronika konfrontowana

Zacznijmy od tej własnej, znajomej historii, dziejów naszej drużyny. Kronika jest w niej najważniejsza. W grubej księdze, która - być może - rozrośnie się do wielu tomów, zapisujemy po prostu, co robimy i przeżywamy. Historię drużyny - bieżąco, na gorąco. Historię, a zatem to wszystko, co właśnie się dzieje. Historię tworzą ludzie, kronika winna więc opisywać, co się działo, co robili harcerze, jakimi są. Tego ostatniego nie ukazuje zwykły zbiór suchych rozkazów czy innych urzędowych dokumentów. Kronika ma pokazać coś, czego w żaden inny sposób utrwalić się nie da: atmosferę drużyny. Powinna więc zawierać zdjęcia, rysunki, mapki, ułożone przez harcerzy piosenki i

wiersze; samo życie. Wprawdzie kroniki strzęże druch kronikarz, ale prawo wpisu powinni mieć w miarę możliwości wszyscy. Choć mogą się zdarzyć kartki i miejsca honorowe albo przeciwnie, o czym będziemy woleli zapomnieć i oto nie zechcemy komuś pozwolić na wpis do Naszej Księgi. Bo poza tym, kronika będzie czymś niezwykle ważnym i poważnym: źródłem historycznym. Ma również za wiele lat ukazać naszą drużynę taką, jaką była naprawdę. Więc piszmy w niej prawdę. O rzeczach ważnych i, pozornie, błażych. Radosnych i smutnych.

Napisaaliśmy w tytule: kronika k o n f r o n t o w a n a. To znaczy, że warto ją konfrontować, porównywać - z tym, co dzieje się także poza drużyną, że od czasu do czasu warto zapisać i o tym, co dzieje się na świecie, w kraju, w szkole, w mieście. Niech się znajdzie czyjaś na ten temat szczerza refleksja. By kronika była także świadectwem naszych czasów.

2. Nasza metryka

Kronikę zapisujemy bieżąco i na gorąco, staramy się uchwycić i zapisać dzień dzisiejszy dla potrzeb jutra. Dla nas samych i dla tych, którzy będą ciekawi, jak nam się żyło. Metryka, to wyprawa w głąb dziejów. A mianowicie, spróbujemy zbadać, kiedy i w jakich okolicznościach powstała nasza drużyna. Możliwie dokładnie - jak i kiedy to się stało. Kto założył po raz pierwszy drużynę, w jakich warunkach, jakie są na to dowody i świadectwa, kto do niej wtedy należał, co robiła na początku. Jak się tego dowiedzieć? Być może, zostały pisane ślady i to byłoby źródło najważniejsze. Może zachowała się stara kronika albo książka pracy, może odnotowuje to rozkaz komendanta chorągwi lub hufca, może zapisano coś w kronice szkoły, w starych gazetach przechowywanych w archiwum, albo w jakiejś książce. Trzeba także spróbować dotrzeć do ludzi, którzy mogą pamiętać te okoliczności; można po prostu ich o to zapytać, a wypowiedzi spisać, ale też można te wypowiedzi nagrać na taśmę magnetofonową, namówić do napisania wspomnień. Oczywiście można i trzeba zaprosić ich na ognisko, by całej drużynie opowiedzieli, jak to było na początku. Być może, coś się będzie zgadzało. Ludzie mogli coś pomylić, zapomnieć a w źródłach i dokumentach też mogły być pomyłki co do faktów, dat, nazwisk. Trzeba więc to wszystko razem zebrać, spróbować wyjaśnić wątpliwości; wymaga to czasem żmudnych dociekań, czasem - genialnej intuicji i żylki detektywistycznej. Sytuację może skomplikować to, że drużyna nieraz była organizowana kilka razy od nowa. Mogło się zdarzyć, że w naszej szkole harcerstwo organizowano bardzo

dawno temu, a np. powstała wtedy drużyna zmieniła swą siedzibę. A na jej miejsce powstawała nowa lub np. sąsiednia drużyna przyszła na ten teren. Czasem drużyny dzieliły się na plutony, a te z kolei usamodzielniały się w drużyny. I odwrotnie, samodzielne drużyny łączyły się ze sobą, żeńska z męską, żeglarska z turystyczną itd. Więc jak to było u nas?

A jak już wszystko będzie wiadomo, możemy naszą metrykę porządnie sporządzić, spisać. Napiszemy wszystko, co o początkach drużyny wiemy, ale nie tylko to. Musimy również napisać, skąd to wiemy. Jeśli z jakiegoś dokumentu, to bardzo dokładnie: co to za źródło. A więc nazwa dokumentu /rozkaz - czyj? data? liczba? kto podpisał?; książka - autor? tytuł? data wydania? strona?; czasopismo - tytuł? data? numer? strona?/, gdzie jest przechowywany? A więc, przy wspomnieniach - jeśli nie jesteśmy w stanie dołączyć tekstu wspomnień, to: kto to powiedział? kiedy? jego wiek? adres?. I nie zapomnijmy jeszcze napisać, kto naszą metrykę sporządził, też bardzo dokładnie. Być może, jakiś historyk, który będzie miał jakieś wątpliwości, zechce się w tej sprawie kiedyś skontaktować?

Metryka już sporządzona, ale nie zakończona. Jest już, jeśli jest dobrze, rzetelnie zrobiona - źródłem historycznym. Ale jeszcze dwa drobiazgi. Aby mogła służyć historii, musi być dostępna dla historyków. Trzeba więc zrobić odpis, może niejeden, i przekazać do Komisji Historycznej, hufca lub chorągwi. I starannie przechowywać oryginał. Być może, dojdą kiedyś jakieś nowe fakty, znajdą się kolejne dokumenty, które uzupełnią naszą wiedzę.

Załącznikiem do metryki może być lista kolejnych drużynowych. Kto /imię, nazwisko, stopień/? od kiedy /data, liczba rozkazu/? do kiedy /data, liczba rozkazu/? Lista, stale odtąd uzupełniana, być może - z dołączonymi zdjęciami i podpisami drużynowych.

A może teraz pora zabrać się za metrykę szczepu, hufca? Bo metryki chorągwi już na ogół istnieją /zwykle w postaci grubych maszynopisów, czasem książek/.

3. Ludzie naszej drużyny

Kolejna wyprawa w głąb dziejów, zapoczątkowana listą drużynowych. Na kartkach kronik, we wspomnieniach harcerzy - żyją postaci dawnych harcerzy, byłych członków drużyny. Co się z nimi dzieje obecnie? Czym się zasłużyli w dziejach drużyny i harcerstwa? Czy wiemy, jakimi byli kiedyś, jako harcerze naszej drużyny, jak wyglądali wtedy? Zaczniemy

od wszystkich dawnych drużynowych, przybocznych, od tych, którzy czymś się już wstawili, od tych, których osobiście pamiętamy. A inni? Jakże ukończyli szkoły? Jakże mają osiągnięcia? Gdzie dzisiaj mieszkają? A może zaprosić ich na spotkanie? A może z okazji okrągłego jubileuszu drużyny zrobimy spotkanie i wydamy Księgę Jubileuszową, w której zapiszemy, ilu to wychowała nasza drużyna harcistrzów, ilu pisarzy, ilu uczonych, wynalazców, dobrych fachowców? A może warto wciągnąć do KPH lub zaprosić do Kapituły Seniorów, zamieścić wspomnienia harcerskie w gazetce?

Być może, z wyników tej wyprawy powstanie bogato ilustrowana książka. Na końcu będzie miała sporo kart pustych. Te karty będą czekać na wypełnienie sylwetkami dzisiejszych harcerzy.

4. Ślady w życiu

Harcerstwo w dziejach narodu żyje już ponad 70 lat. Zapisano wiele kart historii Polski. Ale harcerstwo, to nie tylko cały ZHP, cały naród, cała Polska. To także każde konkretne miasto, dzielnica, wieś. A co zrobiło harcerstwo właśnie tu, u nas? Doskonale wiemy, co zrobiła nasza drużyna w tym roku. Być może, pamiętamy, że nasz hufiec kilka lat temu np. pomagał w ewidencjonowaniu znaków drogowych w mieście, szczep pięknie uporządkował skwerek na rynku, a zeszłoroczne obozowe ognisko było wydarzeniem roku dla wsi, koło której obozowaliśmy. Być może, tablica upamiętnia czyn zbrojny harcerzy z czasów wojny. Czy to wszystko? Spróbujmy zrobić tu, u nas, możliwie dokładne rozeznanie, harcerski zwiad, co harcerstwo zrobiło na naszym terenie, no i - co z tego zostało? Jakże ślady po harcerskim działaniu zostały, zapisane bądź czymś materialnym, bądź w pamięci lub zwyczajach ludzi. A może harcerki nauczyły dzieci starannie myć zęby? A może księgozbiór zebrany i ofiarowany na wsi przez obóz stał się tam zaczątkiem biblioteki? A może - po prostu przez harcerstwo skojarzyła się sympatyczna para małżeńska? A może jest w mieście ulica Harcerska? Dlaczego tak się nazywa? A może - naczelnik gminy, to dawny harcerz, a praca w harcerstwie była początkiem jego aktywności społecznej?

Spróbujmy poszukać tych śladów harcerstwa w życiu, spróbujmy sobie o nich powiedzieć przy ognisku. Być może, skłoni to nas do refleksji na temat: A co po nas zostanie?

5. Świadkowie Historii

Zarówno tę wielką Historię Harcerstwa jak i tę własną, drużyny, tworzyli i tworzą ludzie. Postaci, o których pisało się książki lub



które na takie książki zasługują, często żyją, nierozpoznane, wśród nas. Być może samotny emeryt wyprowadzający co wieczór pieska na spacer był komendantem pierwszego obozu w naszym hufcu po wojnie, jeszcze w 1945 roku, w trudnych, na poły wojennych warunkach, w młodości pamiętek i jeszcze więcej wspomnień. Starsze pani, pielęgnowująca wnauczki, mogła być bohaterką łączniczką Szarych Szeregów. Są, żyją wśród nas Świadkowie Historii. Spróbujmy do nich dotrzeć. Najlepiej, jeśli potrafiemy im w czymś konkretnym pomóc; są to często ludzie starsi wiekiem, zmagający się z przeciwnościami losu, z chorobami, kłopotami codziennego życia, może i biedą. Są i tacy, którzy zmuszeni są w antykwariatach wyprzedawać cenne pamiątki harcerskie, by zdobyć prozaiczne środki na życie. Pamiątki, które przechowują, dotyczą ząb czasu. Papiery żółkną, proporce butwieją, odznaki rdzewieją. Nie odświeżona pamięć może zawodzić. Spróbujmy do nich dotrzeć i, póki jeszcze jest czas, zachować dla historii - ich wspomnienia, pomóc w zachowaniu cennych pamiątek.

Powiedzmy sobie też w tym miejscu, że w postępowaniu z seniorami harcerstwa, ze Świadkami Historii, trzeba dużo taktu i delikatności. Dawni harcerze, pamiętając uroki harcerstwa swojej młodości, mogą mieć do współczesnego harcerstwa - stosunek gorzki i nieufny. Mogą też podejrzewać, że ktoś niepowołany chce im zabrać pamiątki pięknej, harcerskiej młodości. Macie większe niż ktokolwiek inny szanse, by zaskarżyć sobie ich zaufanie. Nie proponujcie, by wam podarowali swe pamiątki. Jeśli coś pożyczają, np. na wystawę, nie zapomnijcie skrupulatnie wszystko oddać. Natomiast spróbujcie uzyskać zgodę na to, by dokładnie zanotować, co u siebie mają. Mogą to przecie być jedyne w kraju egzemplarze dawnego harcerskiego czasopisma, odznaki, rzadkie książki, zdjęcia historycznych wydarzeń i postaci. Te odkrycia przekazcie Komisji Historycznej hufca lub chorągwi, celem umieszczenia w ewidencji. I zbierajcie, notujcie, nagrywajcie wspomnienia. Jeśli możecie, pomóżcie w konserwacji pamiątek; byle robić to fachowo.

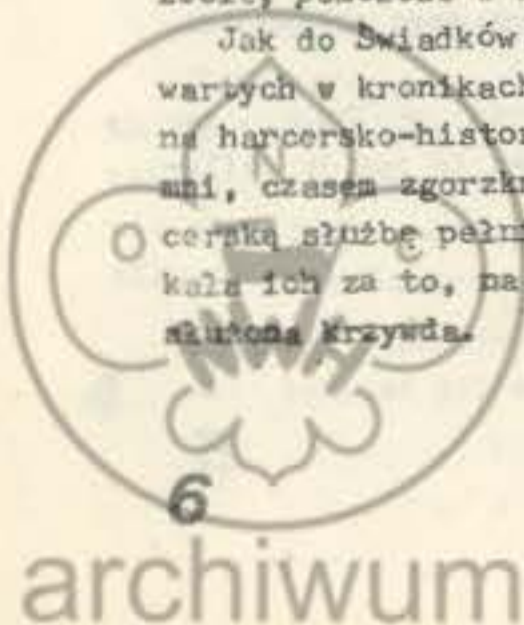
Jak do Świadków Historii dotrzeć? Czasem na podstawie notatek zawartych w kronikach, książkach, najczęściej - przypadkowo, na wyczuć, na harcersko-historyczny nos. Bo ci zasłużeni są to zwykle ludzie skromni, czasem zgorzkniali, gdyż życie nie gładziło ich po głowie, a harcerską służbę pełnili przecie nie dla zaszczytów i sławy, czasem spotkała ich za to, na zawikłanych ścieżkach harcerskiego żywota - niezamierzona krzywda.

6. Szpargała

Harcerskie życie kojarzy się z wycieczką, lasem, słońcem, przygodą, ogniskiem. Ale miłośnicy historii zawędrować powinni i tam, gdzie rzadko prowadzą trasy harcerskich wędrówek i inne mogą przeżyć przygody. Stałe książki tkwią w bibliotekach, i to zwykle nie na froncie, a w nich bywa wiele nieznanych faktów z przeszłości. A podstawowym źródłem wiedzy dla historyka jest dokument. Oryginalny rozkaz, sprawozdanie, protokół, książka pracy drużyny, kronika, książka pamiątkowa, raport, legitymacja, egzemplarz czasopisma... Im odleglejsze czasy, tym mniej dokumentów, tym trudniej do nich dotrzeć. Różne współczesne książki i opracowania o historii harcerstwa są najczęściej pisane właśnie na podstawie takich dokumentów, konfrontowanych ze wspomnieniami ludzi. Jeśli chce się kiedykolwiek zabrać za opracowywanie na serio jakiegokolwiek historii, to właśnie muszą dotrzeć do oryginalnych dokumentów, do tych papierów, "szpargałów". A te są przechowywane i strzeżone przede wszystkim w archiwach. Te ważne i najważniejsze - w wielkich państwowych archiwach, np. w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w Archiwum Głównej Kwatery ZHP, w archiwach wojewódzkich. Ale i w miejskich, czasem parafialnych. A może i w szkolnym. W tych archiwach jest jeszcze bardzo wiele owych szpargałów, które mówią o historii harcerstwa, a dotąd nie zostały jeszcze odkryte, opisane, wykorzystane. Wśród historyków wybuchają czasem spory, np. o to, kiedy w jakimś mieście, województwie - powstała po raz pierwszy drużyna, hufiec, chorągiew. Czasem trudno to rozstrzygnąć: brak pewności, brak źródeł. A wyjaśniający wszystko dokument może tkwić właśnie w nieopracowanym jakimś zbiorze akt w naszym mieście?

A czy w waszym mieście są archiwa? Czy są tam jakieś dokumenty, mówiące o historii harcerstwa? A czy macie jakieś sprawy niewyjaśnione, na które szukacie odpowiedzi? Spróbujcie się nad tym zastanowić. Ale: nie bez przygotowania. Nie każdemu udostępnia się zbiory, jeśli nie wie, po co się do archiwum wybiera. Szkoda czasu archiwistów... Więc do tych ważnych archiwów wybierzcie się, jeśli macie już konkretny problem badawczy, najlepiej po konsultacji z Komisją Historyczną hufca lub chorągwi.

Natomiast jeśli wpadnie wam w ręce okazja, by np. dotrzeć do jakichś nieuporządkowanych zbiorów /byle legalnie!/, trzeba korzystać: czy jest tam coś o harcerstwie? Bawiąc w antykwariacie, też warto spenetrować półki. Być może odkryjecie coś, o czym warto zawiadomić Komisję Historyczną czy bibliotekę komendy chorągwi - "białego kruka".



Zdarza się też, że w różnych okolicznościach rozmaite szpargały ci i owi przekazują na makulaturę. Jeśli będzie sposobność, zapoznajcie się z nimi. Być może, uratujcie bezcenny dokument, nim wybije ostatni dzwonek?

7. Kącik historii harcerstwa w bibliotece

Wiadomo, że istnieje mnóstwo książek mówiących o harcerstwie i o jego historii. Są takie, które opisują pewne okresy historyczne, omawiają jakiś region; sporo z nich np. mówi o Szarych Szeregach. Są wśród nich powieści, nowele, opracowania historyczne, stare harcerskie kalendarze. Są też książki harcerskie, które po prostu zostały dawno wydane i mają wartość historyczną, jako takie. Do tego mamy roczniki czasopisma harcerskich, które powinniśmy oprawić, przechowywać i wykorzystywać. Warto więc może w bibliotece - drużyny, szczepu albo szkolnej, wydzielić dział historii harcerstwa i serdecznie się nim zaopiekować? To znaczy przede wszystkim: zadbać o stan książek, zabezpieczyć je przed zniszczeniem i kradzieżą, zachęcić harcerzy do czytania, wszystko skatalogować, no i bieżąco uzupełniać księgozbiór. I, oczywiście, wykorzystywać we własnych zainteresowaniach historią; na tyle "wgryźć się" w historię, by zainteresowanym czytelnikom móc udzielać rad i wskazówek.

Może się też zdarzyć, że jedną z pozycji księgozbioru stanie się nasza własna mstryka drużyny. Inną - kronika "Ludzie naszej drużyny", jeszcze inną - dalsze własne opracowania, wszystkie własnoręcznie oprowione, zaopatrzone w karty biblioteczne, skatalogowane...

8. Nasz kalendarzyk

Wśród harcerzy są bardzo popularne tzw. kalendarzyki harcerskie, w których jest wszystkiego po trochu z tego, co może zainteresować harcerza. Jedną z żelaznych pozycji takiego kalendarzyka jest zwykle kalendarzyk historii harcerstwa. Sporo dat i faktów, z których potem przeważnie odpytują druhowie instruktorzy na biegu harcerskim na przeszkodzie "historia ZHP". Te daty, fakty i życiorysy odnoszą się, co zrozumiałe, do historii całego harcerstwa. Ale czy znajdujemy w niej dużo faktów, dat i nazwisk, odnoszących się do naszej drużyny, hufca, chorągwi? Spróbujmy sobie sporządzić, na użytek drużyny, własny "kalendarzyk historyczny". A więc zestawimy w nim na początek najważniejsze daty i fakty z historii całego harcerstwa; zatem na wstępie zdecydujemy, jakie! Czy np. ważne jest, kiedy się odbywały wszystkie Walne Zjazdy ZHP w latach 1921-39? Z kolei uzupełnimy nasz kalenda-

ryk tym wszystkim, co wiemy o historii naszej chorągwi, hufca, szczepu, drużyny, ich bohaterach. I może się wtedy umówimy, że wszyscy harcerze znają historię harcerstwa na podstawie naszego właśnie kalendarzyka?

Powiedzmy tu zresztą na ucho, że znamy wiele szczepów, które takie kalendarzyki już mają. Czasem nazywa się to "kalendarzykiem", czasem "Vademecum zastępowego"...

9. Bohaterowie

Każda drużyna ma bohatera. Często bohatera ma także szczep, hufiec i chorągiew, a do tego szkoła, czasem również - krąg instruktorzki. Bywają bohaterowie indywidualni i zbiorowi, mniej i bardziej znani, ich lista jest bardzo bogata. Nader często bywa, że wraz z przyjęciem imienia przez drużynę, szczep itd. tzw. praca z bohaterem traci blask, a harcerze wkrótce przestają się orientować, dlaczego nosimy to właśnie imię, czym nasz bohater się zasłużył, czemu i w czym mamy go naśladować. Zwłaszcza wtedy, gdy jest to postać dość odległa w czasie, lub jest to bohater zbiorowy określony dość ogólnikowo; trudno na co dzień wykorzystywać w pracy drużyny jego wzorzec. Nie pomoże nawet coroczne organizowanie "Dnia Bohatera" w drużynie, czy - jak w pewnej chorągwi - "Tygodnia Bohatera".

Wiele może być sposobów na ożywienie owej pracy z bohaterem i przybliżenia jego postaci współczesnej młodzieży harcerskiej, zwłaszcza że przecież na ogół nie ona sama go wybierała, lecz przejęła w spadku po poprzednikach, w tradycji. Jednym ze sposobów, jaki można zaproponować, jest zwiad "Bohaterowie", w którym spróbujemy po prostu zbadać: Kto to był bohater naszej drużyny, szczepu i wszystkich innych zespołów, do których należymy? Czym się walczył? Kto i dlaczego zaproponował go na bohatera? Czego możemy się od niego nauczyć, w czym chcemy go naśladować? Na podstawie naszej pracy sporządzamy "Księgę Bohaterów", którą przekazujemy do Kącika drużyny, a uzyskane informacje mogą być przedmiotem niejednej dyskusji przy ognisku.

Ale może się zdarzyć i tak, że dojdziemy oto do wniosku, że bohatera chcemy zmienić... Że np. imię XX-lecia Polski Ludowej, skoro liczy już ona sobie znacznie więcej lat, nie zadowala nas, natomiast jest nam dziś znacznie bliższa żywa i konkretna jakaś postać, a argumentacja z roku 1964 naszych poprzedników nas nie przekonuje. Coż, nie zdroźnego; trzeba po prostu wystąpić o zmianę bohatera. Chyba że uważamy, że tradycja ważniejsza...

10. Inne sprawy i pomysły

Może ich być jeszcze dużo. Tu już bardzo krótko o kilku dalszych:

- Kącik tradycji - w harcówce; w nim - nie tylko kronika, proporce i fotogazetka, ale także "Metryka drużyny", albumy. Może kącikiem opiekować się powinien co tydzień lub miesiąc inny zastęp?

- Przeszkoda na biegu; jakże często odbywa się bieg harcerski "na stopień", jako próba końcowa zdobywania kolejnego stopnia harcerskiego. Jakże często odpytują na nim instruktorzy ze znajomości dat, faktów, życiorysów. A może, jeśli już tak być musi, lepiej porozmawiajmy, a nie odpytujemy.

- Gawda! Jeśli na ognisku ma miejsce gawda, z reguły punktem wyjścia jest jakiś fakt z przeszłości. Może zadbajmy o to, by był to przede wszystkim fakt z historii harcerstwa, tej dużej Historii Harcerstwa, lub własnej - drużyny, szczeplu? Tyle, że historię trzeba nieźle znać, by móc się do niej odwoływać, by z niej wyprowadzić stosowny morał;

- Turniej Wiedzy o Historii harcerstwa; to bardzo dobrze, jeśli harcerze poznają historię harcerstwa i swojej drużyny. Rzecz w tym, by ta wiedza im się przydawała i utrwalała. Nie chodzi znów o to, by wkuwać i odpytywać kogokolwiek. Za trudno byłoby może urządzać wystawy, gazetki, gdy chodzi o drużynę. Szersze badania i zajęcia tematyczne zorganizować może Klub Historyków Harcerstwa w szkole ponadpodstawowej. Natomiast łatwym sposobem utrwalenia wiedzy i wykazania się nią może być impreza o charakterze quizowym, różnego rodzaju turnieje, w których albo rywalizują ze sobą zastępy, albo odbywa się turniej indywidualny, np. przy ognisku lub kominku, organizatorzy przygotowują pytania, punktuje specjalnie powołane jury. Mogą się też odbyć eliminacje w zastępach, potem mogą się zmierzyć reprezentacje drużyn w szczeplu lub hufcu itd.

- Sprawność; w Głównej Ewangerze opracowano specjalną sprawność, na razie jako projekt: "Klucznika Historii". Drukujemy jej wymagania na końcu tego tytułu. Czy łatwo ją zdobyć?

- Jubileuszowa Księga Drużyn; dotyczy najstarszych drużyn, które obchodzą swa "okrągłe" jubileusze.

I LATO Z HISTORIA

1. Ognisko 70-lecia

Oczywiście, wszyscy wiemy, że harcerstwo ma już więcej niż 70 lat, dlatego ten tytuł jest umowny, nawiązujący do niedawnych obchodów, 70-lecia harcerstwa; mniej natomiast lat ma zapewne drużyna, hufiec,

być może - harcerstwo w regionie. I nie o tytuł idzie, lecz o ognisko, które ma przybliżyć historię zarówno organizatorom, jak wszystkim uczestniczącym. Niech zatem będzie to ognisko przygotowane przez obóz - dla innych: otwarte. Dla zaproszonych mieszkańców ze środowiska obozowania, dla innego obozu, dla zgrupowania. Temat: historia harcerstwa. Sposób realizacji - piosenki z różnych okresów, wspomnienia, pokazanie sylwetek zasłużonych postaci, drobne inscenizacje, gawda. Na tle historii Polski - historia harcerstwa, na tle historii harcerstwa - nasze chorągiew, hufiec, drużyna. Do tego można i konieczne trzeba wykorzystać materiał zebrany w czasie zjazdów, odnoszący się do historii harcerstwa na terenie obozowania.

Rzecz jasna, podobne ognisko może mieć miejsce we własnym środowisku, przygotowane przez zastęp NAL-owski czy kilka tych zastępów, w porozumieniu, na podstawie wspólnie opracowanego scenariusza. Natomiast na zimowisku - w miejsce ogniska organizujemy kominek. Zarówno w czasie ogniska, jak kominka - możemy też zorganizować turniej wiedzy o historii, podyskutować o bohaterach, przedstawić dorobek zespołów, które zajmują się historią harcerstwa w sposób systematyczny.

2. Nasze badania

Pod hasłem "Ślady w życiu", "Świadkowie Historii" - proponowaliśmy poszukanie śladów działalności harcerstwa oraz ludzi, którzy je organizowali - w naszym mieście i okolicy. Podobne badania można zrobić w środowisku obozowania. Zewidencjonować pamiątki harcerskie, poszukać świadków historii. Być może, odbywały się w tej okolicy znane zloty, zjazdy, a obozy są tu organizowane od dziesiątków lat. Co po nich zostało? Być może, tu właśnie żyją ludzie, którzy mają cenne pamiątki przeszłości. A może - po prostu na cmentarzu znajdują się groby zasłużonych harcmistrzów? A może walkę harcerzy upamiętniają tablice, nazwy ulic? A może - po prostu od lat działa tu drużyna, o wiele starsza od naszej, która ma już własną metrykę, kronikę, z którą to drużyną się zaprzyjaźnimy? A może nie ma tu drużyny, natomiast zastęp NAL, który założymy, będzie początkiem historii nowej drużyny, a na kartkach jej kroniki odnotują harcerze nasze nazwiska, jako tych, którzy pomogli ją założyć?

3. Wystawa

Bardzo różne mogą być wystawy z zakresu historii harcerstwa. W okresie obchodów 70-lecia harcerstwa szczególnie znane i popularne były wystawy w Warszawie i Tarnowie, które zapoczątkowały prace nad tworzeniem Muzeum Harcerstwa. W warunkach obozowych o to o wiele trud-

niej. Na pewno nie warto wieźć ze sobą eksponatów po to, by je wystawić pod namiotem. Natomiast te czy inne książki, fotografie, kroniki, znaczki, proporce itd. mogą wzbogacić wystawę trofeów, jakie zdobędziemy w czasie zwiadów terenowych. I o taką wystawę obozową przede wszystkim chodzi, by na niej pokazać, czego się dowiedzieliśmy o dziejach harcerstwa w środowisku obozowania: pamiątki przeszłości, mapki, zdjęcia itd. I jak zawsze przypomnieć należy: jakkolwiek eksponat, który pożyczaliśmy, należy bezwzględnie zwrócić właścicielowi, w miarę możliwości w stanie lepszym niż pożyczaliśmy, natomiast trzeba go zewidencjować.

Lato dla pasjonatów historii harcerstwa jest okresem, kiedy w sposób pogłębiony i systematyczny można zabrać się do przygotowania wystawy na własnym terenie, otwieranej już po zakończeniu lata. Po prostu mamy czas, możemy poszperać w poszukiwaniu śladów historii, możemy specjalnie gdzieś pojechać, spotykać się z ludźmi mieszkającymi "gdzieś w Polsce", osobiście obejrzyć miejsca wsławione w historii.

4. Kluby obozowe

Na większych obozach, w ich zgrupowaniach, na kursach - zwłaszcza tam, gdzie uczestnikami są harcerze starsi, często tworzy się obozowe kluby zainteresowań. Jednym z nich może być klub historyków harcerstwa. To ów klub może być inicjatorem "ogniska 70-lecia", zwiadu i badań, organizatorem wystawy, może proponować tematy gawęd ogniskowych, przygotowywać turnieje wiedzy. Może też dysponować obozową biblioteczką z tego zakresu czy gospodarzyć w obozowym "kąciku historii" /ten kącik może być namiotem/.

II. MŁODZIEŻOWA AKADEMIA NAUK ZAPRASZA

Od 1960 roku wychodzą "Zeszyty Naukowe Uczniowskiego Ruchu Naukowego" pod tytułem "Preceptor", wydawane przez Wydział Kultury i Nauki GK ZHP oraz redakcję "Harcerstwa", jako organ Młodzieżowej Akademii Nauk. Są adresowane zarówno do indywidualnych uczniów o zainteresowaniach naukowych, jak i - przede wszystkim - do harcerskich klubów specjalnościowych; w tym także do klubów historyków harcerstwa. Przedrukujemy tu artykuł "Zachęcamy do badań", zamieszczony w 3-cim numerze "Preceptora", ze stycznia 1982 r.

III. POPULARYZUJEMY HISTORIĘ

1. Wystawa

O wystawie była już mowa nieco wcześniej, w rozdziale, "Lato z

historią". Mówiliśmy o rzeczy oczywistej, że wystawy mogą być różne. Zarówno co do rodzaju i ilości zgromadzonych eksponatów, jak i co do tego, dla kogo są w zamysle przeznaczone. Tu myślimy o popularyzacji historii harcerstwa i samego harcerstwa zarówno wśród harcerstwa, jak i szerszego społeczeństwa. Zatem o wystawie otwartej, dostępnej dla wszystkich. Nim taką zorganizujemy i uroczystie otworzymy, musimy obmyśleć sobie jej scenariusz i zastanowić się głębiej nad celami i charakterem. Bo wystawa, to nie może być po prostu byle jak zgromadzony zbiór różności, "groch z kapustą". Wystawa ma dać zwiedzającemu jakąś usystematyzowaną wiedzę, musi być uporządkowana. I dlatego wymaga koniecznie współpracy z fachowcami, których znajdziecie w muzeach. Pomóc także mogą instruktorzy z komisji historycznych: chorągwi lub hufca. Jeśli sądzicie, że macie co pokazać, jeśli wiecie, po co chcecie organizować wystawę, jeśli macie gdzie ją zorganizować, naradźcie się z fachowcami. Jest to zadanie trudne, ale bardzo potrzebne. Przy okazji wystawy zaciepiecie kontakt z wieloma ludźmi, którzy posiadają pamiątki i chętnie je wypożyczą; przy okazji - być może - wyjdą "na światło dzienne" pamiątki, dokumenty dotąd nieznanne. Byle tylko nie zawieść zaufania tych, którzy te pamiątki wypożyczą. A sama wystawa musi być znakomicie zabezpieczona przed "kolakcjenerami", którzy gotowi są swe zbiory zasilać także na drodze nieuczciwej.

2. Gazetka

Kronikę trzeba chronić przed zniszczeniem, zbiory na wystawach przed kradzieżą. Natomiast pochwalić się tym, co z historii wiemy, co mamy, w taki sposób, żeby było to dostępne wszystkim bez obaw o los informacji - możemy w formie gazetki, większej lub mniejszej, ściennej czy "maszynopisanej" z wklejonymi fotografiami. Nie mówiąc już o tym, że o swej pracy i jej wynikach po prostu możemy napisać do prasy...

3. Audycja w radiowęźle

O Historii Harcerstwa, tej dużej, i o historii - tej własnej, a także o osobistych badaniach i odkryciach, możemy szerszą społeczność informować, bardziej lub mniej systematycznie - poprzez szkolny radiowęzeł. Można uzyskać przecie albo specjalne audycje, albo "5 minut o historii harcerstwa" np. raz na tydzień. Pozostaje powołać redakcję audycji, konspekt audycji i zgodnie z nim pracować.

Mamy wtedy też możliwość odnotowywania ważniejszych rocznic i historycznych wydarzeń. Można też pomarzyć o wystartowaniu w lokalnej rozgłośni Polskiego Radia, nawiązać kontakt z Rozgłośnią Harcerską... Ale to dopiero po dłuższym już stażu, jako radiowcy...

IV. ZAŁĄCZNIKI

a/ Zachęcamy do badań! MŁODZIEŻOWA AKADEMIA NAUK Wydział Historii Harcerstwa

Harcerstwo ma już ponad 70 lat. Ponad 36 lat liczy sobie harcerstwo w Polsce Ludowej. Ponad 25 lat minęło od Zjazdu Łódzkiego, na którym odbudowany został współczesny Związek Harcerstwa Polskiego. Mimo tak bogatej i długiej historii harcerstwa, mimo faktu, że przez harcerstwo przewinęły się miliony Polaków, że napisano o harcerstwie i jego dorobku tysiące książek i artykułów, wiele prac naukowych różnego rodzaju, do dziś nie posiadamy spisane, pełnego, satysfakcjonującego nas, bardzo potrzebnego jako punkt wyjścia do wykorzystywania historii w wychowaniu - zapisu dziejów harcerstwa. Praca nad syntezą dziejów harcerstwa trwa, zapoczątkowana uchwałą Rady Naczelnej z 7 maja 1981 r., kierunkowana przez Komisję Historyczną Rady Naczelnej. Jest to praca trudna i długotrwała, w której uczestniczą historycy, działacze harcerscy różnych szczebli i... młodzież harcerska. Bowiem ciągle w naszej historii jest wiele luk, wątpliwości, różne zagadnienia są opracowane niewystarczająco lub... wcale. Na historię harcerstwa składa się zresztą nie tylko to, co działo się bardzo dawno, co dotyczyło całej organizacji lub jej władz. Przede wszystkim to, co działo się w poszczególnych środowiskach, drużynach, szkołach. I tu szczególnie możemy liczyć na Was, młodych miłośników historii harcerstwa, jeśli zechcecie poszperać po starych kronikach, czasem - własnych rodzinnych archiwach i albumach, wypytywać dawnych działaczy, a czasem zajrzeć i na cmentarz: a potem - rozstrzygać zagadki, godne czasem nie byle jakiego detektywa.

Proponujemy:

- klubem historyków harcerstwa,
- drużynom starszoharcerskim: zwłaszcza tym, które swą historię też liczą w dziesięcioleciach,
- wszystkim miłośnikom historii harcerstwa zainteresowanie się na początek następującymi zagadnieniami badawczymi:

14

archiwum

- 1/ początki harcerstwa w naszym mieście, czasem dotyczy to lat 1910-14, a czasem początków okresu Polski Ludowej, ale może istniały tu drużyny Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech?
- 2/ dzieje harcerstwa w naszej szkole - działacze - miejscowości;
- 3/ działacze harcerscy naszego regionu, stąd się wywodzili lub tu organizowali pracę harcerską?
- 4/ opracowanie materiału do wpisu do Jubileuszowej Księgi Drużyn;
- 5/ monografia wybranego zagadnienia, szczególnie interesującego: np. zloty i obozy organizowane na terenie województwa, pisma harcerskie wychodzące na określonym terenie, dzieje harcerstwa starszego, rozwój harcerstwa na wsi itp.

Punktem wyjścia do wszelkich badań jest solidna wiedza o historii harcerstwa polskiego, uzyskana przede wszystkim w drodze zapoznania się z dostępną literaturą, i stałe jej poszerzanie. Ta wiedza dotyczyć powinna przede wszystkim - ogólnej znajomości historii Polski XX wieku.

- ruchów i organizacji, które miały wpływ na powstanie harcerstwa na ziemiach polskich,
- prądów pedagogicznych, które legły u podstaw metody harcerskiej,
- genezy harcerstwa jako ruchu, organizacji, metody,
- głównych faktów, wydarzeń, zjawisk, organizacji, struktur, działaczy,
- ruchu młodzieżowego w Polsce, w nim - miejsca i roli harcerstwa,
- organizacji dziecięcych i młodzieżowych na świecie,
- dziejów harcerstwa na terenie własnej diecezji na tle ogólnej znajomości historii, geografii, struktury administracyjnej województwa.

Dysponując podstawową wiedzą /jej poziom nie musi być od razu przesadnie wysoki! / możemy przystąpić do badań.

Podstawowe metody, jakie proponujemy, to:

- 1/ odnajdywanie i studiowanie materiałów źródłowych: oryginalnych rozkazów, kronik, roczników czasopism harcerskich i innych, sprawozdań, korespondencji urzędowej, książek pracy drużyn i obozów itp.: znajdują się one w bibliotekach, archiwach, muzeach, czasami u osób prywatnych, a niekiedy nawet - w składach makulatury...;

15

2/ studiowanie opracowań odnozących się do interesującego nas tematu: książek, prac naukowych, wspomnień, czasem informacje o harcerstwie znajdują się w okolicznościowej monografii szkoły, czy miasta, czasem w książce o tematyce np. sportu napisano wiele o zasługach harcerstwa...;

3/ odnajdywanie dawnych działaczy, wywiady z nimi, spisywanie i nagrywanie wspomnień;

4/ przeglądanie różnych harcerskich pamiątek: fotografii, plaketek, proporczyków, sztandarów, tablic pamiątkowych, a nawet... płyt nagrobkowych na cmentarzach.

Przy wszystkich badaniach potrzebna jest cierpliwość, dokładność i krytycyzm. Każdą informację musimy udokumentować: skąd to wiemy, gdzie to można sprawdzić. Zapisać np. numer i liczbę rozkazu, którym ktoś został mianowany na funkcję, gdzie się ten rozkaz znajduje, gdzie jest przechowywany. W ważniejszych sprawach warto zrobić fotokopię dokumentu. Potrzebna jest weryfikacja informacji. Bowiem np. wywiady z dawnymi działaczami, lektura wspomnień - mogą prowadzić do sprzeczności z informacjami wziętymi z dokumentów. Po prostu ktoś mógł coś źle zapamiętać, pomylić się. Niektóre opracowania są wtórne, tzn. ich autorzy oparli się na innych, wcześniejszych, a te mogły zawierać błędy. Bywają pomyłki co do imion, nazwisk, stopni, datowania wydarzeń. Raz popełniona pomyłka może przechodzić z jednego opracowania do wielu następnych. Tak np. zasłużony historyk harcerstwa, W. Błażejewski, w swej "Historii harcerstwa polskiego" podaje, że VI Zjazd odbył się w dniach 10-11.V. 1926 r. w Krakowie, a za nim powtarzają to wszystkie popularne "kalendarzyki harcerskie". Tymczasem Zjazd ten odbył się o miesiąc wcześniej /zob. w tej sprawie np. rocznik "Skauta" z 1926 r./. Kobiety wychodząc za mąż zmieniają nazwisko: stąd np. harcmistrzyni Rzeczypospolitej Helena Grażyńska występowała wcześniej jako Helena Śliwska, jeszcze wcześniej - Helena Gepnerówna, ale zawsze była to ta sama osoba! Bywa, że ktoś przestał pełnić funkcję, a rozkaz formalnie to potwierdzający wyszedł znacznie później. Bywa, że informacja podana w jakimś rozkazie została sprostowana w którymś z następnych, a badacz może to przeoczyć. Bywają też pomyłki w sumowaniu kolumn w zestawieniach statystycznych: warto czasem sprawdzić rachmistrzów sprzed kilkudziesięciu lat, którzy survivali zwykle "na piechotę", nie dysponując jeszcze mini-kalkulatorami. Każdy fakt trzeba sprawdzić, w miarę możliwości weryfikować jeszcze jednym źródłem. I bywa wreszcie, że dokumentów braknie, że

informacje są tylko prawdopodobne. To też sobie trzeba zapisać, by potem ująć w komentarzu. Pasjonujące to się może stać zwłaszcza w momencie, gdy np. usiłujemy ustalić kolejne pierwszych drużynowych jakiejś drużyny i wychodzą sprzeczności, luki... Jak je wyświecić? Gdzie poszukać wiarygodnych informacji?

Z wynikami badań warto "podrodze" dzielić się z innymi. Może coś dopowiedzą? Pomogą rozwiązać jakiś problem? Może czyjś rodzic był przy tym? Może do kogoś trzeba napisać?

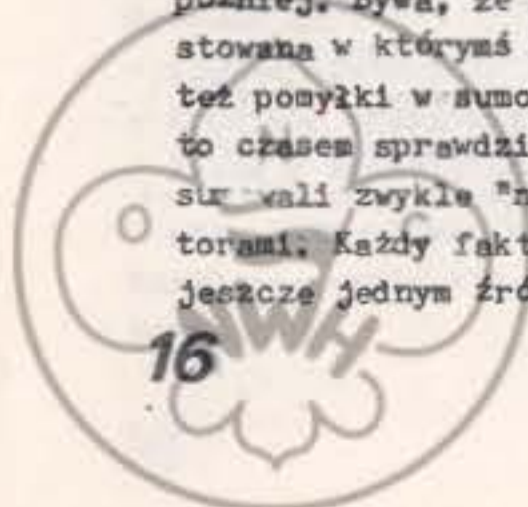
Efektom końcowym będzie przede wszystkim opracowanie tematu, czytelne, w formie maszynopisu, z przypisami, komentarzami, opisem pracy nad przygotowaniem, z tabelami, fotografiami, w kilku egzemplarzach. Jeden z nich należy przesłać do Wydziału Historii Harcerstwa MAN, redakcja "Harcerstwa" 00-491 Warszawa ul. Konopnickiej 6, dla potrzeb historii. Jeden - do Komisji Historycznej w Chorągwi. A co najmniej jeden pozostaje na własny użytek. Warto go pokazywać na wystawach, powinien być troskliwie przechowywany - ma wartość naukową.

Warto też dodać, że w porozumieniu z nauczycielem historii temat opracowania może być pracą maturalną z tego przedmiotu. Ale wynikami pracy warto podzielić się też w inny sposób. Opracowanie, przesłane do WGH MAN będzie publikowane, w skrócie, w "Preceptorze", ale można też spróbować opublikować artykuł na ten temat w prasie harcerskiej, wojewódzkiej. Wyniki pracy omówić w klubie, przedstawić na zbiórce drużyny lub szczepu, można urządzić wystawę lub założyć kącik historii harcerstwa w harcówce. A może - zapoczątkować muzeum harcerskie w hufcu lub chorągwi? Czy też - kontynuować temat i pogłębiać go dalej? Życzymy cierpliwości, dokładności, krytycyzmu, które doprowadzą do wartościowych, cennych efektów!

b. KLUCZNIK HISTORII

/ p r o j e k t /

1. Umie prowadzić kronikę, zbierać do niej różne dokumenty, zdjęcia.
2. Potrafi przeprowadzić wywiad, spisać relację z bezpośrednim świadkiem wydarzeń historycznych.
3. Przeczytał co najmniej 5 książek, które dotyczą historii harcerstwa, zna najważniejsze daty, nazwiska, dotyczące powstania harcerstwa i najważniejszych etapów jego dziejów.
4. Potrafi zapoznać zainteresowanych z historycznymi miejscami swego lub wybranego terenu.



5. Dotrże do archiwum, muzeum i zaznajomi się z zasadami pracy tych placówek.
6. Prowadzi archiwum zastępu, drużyny lub swoje własne, gdzie gromadzi wycinki prasowe, zdjęcia, ulotki, dokumenty dotyczące historii harcerstwa.
7. Gromadzi książki o tematyce historycznej.
8. Zorganizował spotkanie, ognisko, wystawę o tematyce dotyczącej historii harcerstwa.

◆ INFORMACJE ◆

PRECEPTOR...

to nazwa wydawanych od 3 lat zeszytów naukowych uczniowskiego ruchu naukowego i kulturalnego. Wydawane są one techniką małej poligrafii przez Wydział Kultury i Nauki GK ZHP oraz redakcję miesięcznika "Harcerstwo".

Przed kilkoma laty skryształizowała się w ZHP idea pracy z uczniem o szerokich zainteresowaniach "naukowych", wykraczających swym zakresem poza program szkolny. Powstał program działania, zwany programem uczniowskiego ruchu naukowego, została powołana Społeczna Rada zajmująca się tą dziedziną działania itd. Powołana została również Młodzieżowa Akademia Nauk - uczniowska reprezentacja uzdolnionej młodzieży, demokratycznie wybierana spośród uczestników ruchu.

Wśród wielu form i metod działalności śródrocznej organizowane są ogólnopolskie uczniowskie sesje naukowe. Uczniowie interesujący się szczególnie jakąś dziedziną wiedzy mają możliwość zaprezentowania swych prac, ich oceny a także pomocy

metodologicznej i merytorycznej, udzielanej przez przedstawicieli świata nauki. Wyniki prac tych sesji prezentowane są na łamach "Preceptora". Tam też znaleźć można propozycje form i metod działania dla zastępów, drużyn i szczepli, materiały teoretyczne mówiące o potrzebie prowadzenia działalności z uczniem uzdolnionym a także samodzielne prace uczniów wykonane podczas roku szkolnego.

"Preceptor" pełni też rolę forum wymiany doświadczeń, biuletynu informującego o wynikach konferencji, spotkań itd. Od dwóch lat organizowane są również ogólnopolskie zimowiska i obozy naukowe. Uzyskane tam doświadczenia a także wyniki prac prezentowane są również na łamach "Preceptora".

Ogółem wydano już 8 numerów tych zeszytów: przygotowywane są dwa następne: nr 9 omawiać będzie wyniki sesji naukowej z zakresu etnografii i folkloru, która w czerwcu br odbyła się w Zespole Pałacowym w Łańcucie, a nr 10 - przedstawiać będzie wyniki prac uczniów tegorocznych obozów naukowych.

Nakład "Preceptora" wynosi od 300 do 600 egz i wysyłany jest do każdej Komendy Chorągwi ZHP, osób zainteresowanych tematem, współpracowników i organizatorów uczniowskiego ruchu naukowego oraz ważniejszych bibliotek.

Adres wydawcy: Wydział Kultury i Nauki GK ZHP, ul. Kopnickiej 6, 00-491 Warszawa.

PRECEPTOR

ZESZYT NAUKOWY UCZNIOWSKIEGO RUCHU NAUKOWEGO I KULTURALNEGO

| | | |
|---|------------------|---|
| PRECEPTOR - zeszty naukowe uczniowskiego ruchu naukowego | Nr 8 maj 1988 | Dział: Dziękuję Władysławowi Polebiakowi, Głównemu Instruktorowi, Wydział Kultury i Nauki oraz redakcji miesięcznika "Harcerstwo". |
|---|------------------|---|

► Spis treści: ◀

METODYKA

Jerzy Sielicki: Historia w harcerstwie.....2

INFORMACJE

Preceptor.....18



HARCERSKI INFORMATOR HISTORYCZNY. Biuletyn Komisji Historycznych ZHP. Do użytku wewnętrznego. Redaktor: Marian Miśczuk. Redaktor techniczny: Barbara Józwiak. Wydaje: Zespół Historyczny GK ZHP. Nakład 1500 egz. | Pow.GK ZHP. Zam. Nr 979. Nr zamknięto 10.11.83 r. Oddano do druku 18.01.84 r.



archiwum